



Sygn. akt II CSK 121/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Z. K.

przeciwko K. K.

o wyłączenie współnika ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 grudnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 listopada 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2011 r. Sąd Okręgowy w K. z powództwa Z. K. wyłączył wspólnika K. K. ze spółki „E.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z dniem 23 września 2008 r. Sąd Okręgowy orzekł również, że przejęcie udziałów wyłączonego wspólnika nastąpi na rzecz powódki za cenę 988 765 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej począwszy od dnia 23 września 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka „E.” została zarejestrowana w 2000 r. Po dokonanych w 2007 r. umorzeniu 180 udziałów kapitał zakładowy dzielił się na 300 udziałów. W toku procesu dnia 5 maja 2009 r. powódka nabyła od likwidatora spółki EI. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 116 udziałów w Spółce E. za kwotę 614.800 zł, przez co powiększyła liczbę jej udziałów w kapitale zakładowym w Spółce E. do 259. Pozostałe 41 udziałów należało do drugiego wspólnika K. K. Na podstawie dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny nieruchomości oraz księgowości Sąd Okręgowy przyjął, że rzeczywista wartość 41 udziałów na dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wyniosła 988.756 zł. Podstawę ustalenia wartości udziałów stanowiła wycena przedsiębiorstwa spółki dokonana metodą skorygowanej wartości aktywów netto. Poprzedziło ją ustalenie wartości rynkowej nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa przy zastosowaniu metody porównawczej. W rezultacie wartość rynkowa przedsiębiorstwa spółki wyniosła 7.234.800 złotych a wartość jednego udziału osiągnęła 24.116 zł. Sąd Okręgowy uznał, że przyjęcie nominalnej wartości udziału byłoby sprzeczne z treścią art. 266 § 3 k.s.h. Podobnie Sąd ocenił żądanie powódki ustalenia wartości udziałów według cen przyjmowanych w obrocie na rynku udziałami spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Zdaniem Sądu, to, jaką cenę można uzyskać na rynku obrotu udziałami, nie przesądza o rzeczywistej wartości takiego udziału w odniesieniu do majątku spółki. Dlatego Sąd nie odniósł się do cen wynikających z umów kupna sprzedaży udziałów Spółki E., w tym także zawartych przez likwidatora Spółki EI. oraz zawartych przez powódkę z pozwanym K. K. dnia 7 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że biegły wycenił wartość przedsiębiorstwa brutto i nie było jego rzeczą ustalanie konsekwencji podatkowych zbycia przedsiębiorstwa.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. oddalił w całości apelację powódki. Przed odniesieniem się do zarzutu powódki dotyczącego metody ustalenia ceny przejęcia udziałów Sąd Apelacyjny wskazał, że w złożonej przez powódkę pozwanemu w pozwie i w kolejnym piśmie procesowym ofercie zakupu udziałów kwota przejęcia była znacznie bardziej zbliżona do ustalonej przez Sąd, niż do oferty podtrzymywanej przez powódkę w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny podniósł, że art. 266 § 3 k.s.h. formułuje nakaz ustalenia rzeczywistej wartości udziałów w dniu doręczenia pozwu wyłączanemu wspólnikowi, określając go desygnatem ceny przejęcia. Zdaniem Sądu, decydującym kryterium jest wierzytelność wspólnika wobec spółki z tytułu jego finansowego zaangażowania w jej sprawy, jako element równorzędny wartości udziałów, jakie posiada wspólnik. Wartość ta koreluje, a często zawiera się w wartości rynkowej, ale także częściowo wynika z wartości bilansowej, w której niektóre elementy ujmowane są w kategoriach ceny sprzedaży (art. 28 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości). Taką metodę wyceny obrał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r. (sygn. akt IV CKN 610/00, OSNC 2002/11/138), wskazując, że ustalenie wartości rzeczywistej przejmowanych udziałów następuje na podstawie danych z bilansu przy uwzględnieniu wartości zbywczej majątku spółki, zbliżonej do ceny sprzedaży lub ceny rynkowej. Kryteria ceny sprzedaży lub ceny rynkowej zostały unormowane w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.) jak też w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2010, Nr 102, po. 651 ze zm.). Jak wskazał Sąd Apelacyjny, przytoczoną metodologię obliczania wartości udziału w spółce przyjęli biegli powołani w sprawie, którzy sporządzili operaty szacunkowe. Ponieważ przyjęta wycena nie obejmowała zdarzenia polegającego na zbyciu składników majątkowych spółki, nie mógł powstać jakikolwiek obowiązek podatkowy wynikający z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanej, której zdaniem wycena wartości udziałów wyłączanego wspólnika powinna być oparta na porównaniu umów przenoszących własność udziałów Spółki E., w tym także powinna uwzględniać nabycie udziałów w 2009 r. od Spółki EI. Wskazał, że ostatnia

sprzedaż została dokonana przez osobę prawną będącą w stanie likwidacji, co wpływało na ich cenę zbywczą, która nie musi być równa rzeczywistej wartości. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że obrót udziałami ograniczał się tylko do grona wspólników. Pozostałe transakcje były w ocenie Sądu też nieprzydatne do określenia ceny przejęcia według stanu na dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, ponieważ zostały dokonane w latach 2001 - 2004.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. W ramach podstawy kasacyjnej wymienionej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. podniosła naruszenie:

- art. 266 § 3 k.s.h. przez uznanie, że rzeczywista wartość udziału wspólnika wyłączonego odpowiada wartości bilansowej skorygowanej o wartość majątku spółki w sytuacji, gdy istnieje bogaty rynek obrotu udziałami spółki, a tym samym rzeczywista wartość udziału powinna być oparta o analizę tegoż rynku obrotu udziałów;
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo iż pozwany zakupił od powódki 20 udziałów za które zapłacił w 2011 r. kwotę 79.800 złotych;
- art. 29 ust. i art. 43 ust. pkt 10 oraz 10a ustawy o podatku VAT przez ich niezastosowanie;
- art. 14 § i art. 19 § 1 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych – przez ich niezastosowanie i wyliczenie wartości przedsiębiorstwa spółki bez uwzględnienia podatku dochodowego od osób prawnych.

W ocenie skarżącej doszło także do naruszenia prawa procesowego, tj.

- art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez nieodniesienie się do dowodów w postaci umów kupna sprzedaży udziałów w Spółce E.;
- art. 278 § 1 w zw. z art. 236 k.p.c. przez odstąpienie od powołania biegłego posiadającego wiadomości specjalne z zakresu wyceny udziałów spółek kapitałowych i określenia ich rzeczywistej wartości i powołanie w to miejsce biegłego rzeczoznawcę majątkowego i biegłego ekonomistę księgowego;

- art. 232 w związku z art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka S. R. wniesionego na okoliczności dotyczące rzeczywistej wartości udziałów w Spółce E.” w oparciu o istniejący rynek obrotu tymi udziałami.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie, iż przejęcie 41 udziałów pozwanego nastąpi na rzecz powódki za cenę 217.300 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2008 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks spółek handlowych w art. 266 § 3 nie reguluje wprost metody wyceny samej spółki jak i wyceny występujących w niej praw udziałowych. Jednak ustawodawca zawarł w nim pewną wskazówkę. Posłużył się bowiem pojęciem „rzeczywistej wartości rynkowej udziału”. Rozumieć je należy, jako wartość „realna”, a więc wartość rynkowa, tj. wartość, jaką wspólnik uzyskałby na rynku, gdyby sprzedawał przysługujące mu udziały w spółce osobie trzeciej w danym momencie, przy czym ustawa określa ten moment wyceny na dzień doręczenia pozwu wspólnikowi, który ma być wyłączony ze spółki. To stwierdzenie stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań w zakresie wyceny wartości udziałów wspólnika wyłączonego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wymienionego wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r. wskazał, że włączenie wartości zbywczej majątku spółki, jako metody szacunku wartości udziałów wyłączonego wspólnika, pozwala na wyważenie interesów wspólników pozostających i wyłączonych, ale dopiero w sytuacji istnienia znikomego rynku udziałów albo zupełnego braku obrotu.

Przejęcie udziału lub udziałów, pomimo istnienia oczywistych różnic, jest czynnością najbardziej zbliżoną do czynności zbycia udziałów, dokonywanej pomiędzy zbywcą a nabywcą udziałów. Sama spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest stroną czynności zmierzających do wyłączenia wspólnika. Środki na pokrycie ceny przejęcia udziałów, inaczej niż w przypadku uregulowanym w art. 65 § 1 k.s.h. dotyczącym wypłaty udziału po wystąpieniu wspólnika ze spółki jawnej, nie pochodzą z majątku spółki i skuteczne wyłączenie

wspólnika nie łączy się w żaden sposób z uszczupleniem majątku spółki. Przejęcie udziałów wspólnika ma charakter pochodnego nabycia prawa. Oświadczenie wspólnika wyłączzonego zastępuje orzeczenie sądowe a rola sądu, poza stwierdzeniem przesłanek do wyłączenia pozwanego wspólnika, ogranicza się do ustalenia ceny przejęcia udziałów. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie, wyłączenie wspólnika i przejęcie jego udziału ma na celu ochronę spółki przed nieuchronną degradacją a zatem służy zapewnieniu kontynuacji dotychczasowej działalności spółki. Ponieważ wyznacznikiem wartości udziałów, które w rozpoznawanej sprawie ma przejąć powódka, jako jedyny pozostały w spółce wspólnik, jest ich wartość rynkowa, znaczenie dla ustalenia tej wartości ma cena sprzedaży, jaką uzyskuje się lub jaką można uzyskać z tytułu obrotu udziałami spółki.

W tym kontekście ma rację skarżąca, zarzucając zaniechanie analizy kilkudziesięciu umów dotyczących obrotu udziałami Spółki E., jak też oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka S. R. na okoliczność rzeczywistej wartości udziałów w oparciu o rynek obrotu tymi udziałami. Sąd drugiej instancji nie podjął się oceny wymienionych umów ze względu na ich szczególny charakter (w odniesieniu do nabycia udziałów od likwidatora Spółki E.) lub też ze względu na znaczną odległość czasową zawarcia pozostałych umów do chwili doręczenia pozwanemu K. K. odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie. Brak szczegółowej wiedzy co do treści pominiętych przez Sąd transakcji nie pozwala na jednoznaczną ocenę ich wpływu na ostateczną wycenę udziałów wyłączanego wspólnika. Trzeba też podnieść, iż zawarcie umów kupna sprzedaży udziałów, choćby miało miejsce znacznie wcześniej zanim został doręczony pozwanemu odpis pozwu w przedmiotowej sprawie, nie pozbawia *a priori* tych transakcji waloru istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wystarczy bowiem odniesienie cen uzyskiwanych w obrocie udziałami Spółki E. do stanu tej spółki w czasie zawierania umów. Ustalenie w ten sposób wartości udziałów wspólnika wyłączanego wymaga specjalnej wiedzy. Dlatego w tym kontekście usprawiedliwione jest stanowisko skarżącej odnośnie koniecznych kwalifikacji biegłych mających szacować wartość udziałów wyłączanego wspólnika. Wymaga podkreślenia, że wartość wszystkich wyznaczników ceny przejęcia udziałów ustala się jednolicie według stanu się na dzień doręczenia pozwu.

Dopiero wtedy, gdyby okazało się, że analiza dotyczące dotychczasowych transakcji udziałami Spółki E. nie daje wystarczających podstaw do ustalenia wartości udziałów wyłączonego wspólnika, możliwe jest odwołanie się do innych okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ustalenia rzeczywistej wartości udziałów. Mogą to być dane wynikające z transakcji udziałami spółek podobnych do Spółki E. zarówno pod względem rozmiarów jak i rodzaju działalności. Do oceny Sądu należy, jakie znaczenie nadać propozycjom ceny przejęcia składanym przez strony w toku postępowania. Takim punktem odniesienia może być także rynkowa wartość całego przedsiębiorstwa spółki przy uwzględnieniu stanu ogólnego i finansowego spółki, stopnia rozwoju jej przedsiębiorstwa, pozycji na rynku, klienteli, a także przy uwzględnieniu wszystkich innych elementów w tym także obciążeń publicznoprawnych mających znaczenie dla ustalenia wartości przedsiębiorstwa, które mogą mieć wpływ na ustalenie ceny przejęcia udziałów. Do tych okoliczności nie odniósł się w pełni Sąd drugiej instancji, pomimo odpowiednich zarzutów zawartych w apelacji.

Ustalenie ceny przejęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga specjalnej wiedzy. Jednak wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej, analiza okoliczności związanych z wartością rynkową przedsiębiorstwa pozostaje w granicach kompetencji biegłego ekonomisty księgowego.

W końcu wobec podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, trzeba zważyć, że ustalenie ceny przejęcia jest ustawowym obowiązkiem sądu orzekającego wyłączeniu wspólnika i orzeczenie w tym zakresie, pochodne od samego wyłączenia wspólnika, nie zależy od złożenia odpowiedniego żądania przez którąkolwiek ze stron procesu zarówno, co do samej zasady ustalenia ceny przejęcia udziałów, jak i co do wysokości ceny tego przejęcia. Poza tym należy mieć na względzie, że przejęcie udziałów wyłączonego wspólnika jest tylko warunkiem skuteczności wyłączenia wspólnika i zależy od woli pozostałych wspólników lub osób trzecich. Przy takiej konstrukcji prawnej, bez względu na to, kto obejmie udziały wyłączonego wspólnika wzajemne relacje pomiędzy przejemcą udziałów a wspólnikiem wyłączonym nie mogą mieć wpływu na wysokość ustalonej przez sąd z urzędu ceny przejęcia udziałów.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

jw